

Poszukiwanie syntezy

Profesor **Józef Banaszak**, jak przystało na uczonego (Boże broń, naukowiec), poszukując absolutnej syntezy, podobnie jak to czynił prof. Tadeusz Kotarbiński, zaczął pisać wiersze oraz także uprawiać literaturę faktu (wspomnienia „Czas nie przeszedł obok” 2008; dzienniki „Wybrałem Bydgoszcz” 2011, „Pochwała codzienności” 2013, „Dni zwykłe dni niezwykłe” 2017).

To wybitny zoolog, entomolog, ekolog, autor, współautor lub redaktor 50. książek, z których najważniejsze to „Pszczoły i zapylanie roślin”, „Ekologia pszczół”, „Trzmiele Polski”, „Ekologia wysp leśnych”, „Podstawy ekologii”, a także autor blisko 400. publikacji naukowych w czasopiśmie krajowych i zagranicznych. Wniósł twórczy wkład w poznanie fauny polskiej i europejskiej owadów zapylających. Dwa nowe gatunki pszczół noszą nazwisko prof. Banaszaka. Jako rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej (1996-1999) doprowadził do jej przekształcenia w Akademię Bydgoską im. Kazimierza Wielkiego, późniejszy uniwersytet.

Redaktor naczelny Polskiego Pisma Entomologicznego (2005-2010), członek honorowy Polskiego Towarzystwa Entomologicznego.

Urzeczony życiem i działalnością Augusta Cieszkowskiego, zorganizował w 2003 roku i prowadzi nadal Klub Profesorów „Wierzenia”, który skupia i nagradza statuetką osoby wyróżniające się propagowaniem idei i dokonania tego wybitnego filozofa.

Józef Banaszak jest współautorem i redaktorem książek poświęconych Cieszkowskiemu.

Klub Profesorów Wierzenia stał się doniosłym forum wymiany myśli, dokonań, dyskusji, prezentacji najnowszych dokonań naukowych wielu środowisk uniwersyteckich.

Wyjątkowo interesującym i otwartym spotkaniem Klubu towarzyszy wartościowa oprawa muzyczna oraz prezentacja wybranych utworów poetyckich.

W swoich dziennikach, szczególnie w pierwszych tomach, wymieniając konkretne osoby, piętnuje ich nieróbstwo, lenistwo, brak zaangażowania w pracy. Dzienniki stanowią doskonałe świadectwo minionych lat oraz opis dokonań autora i jego owocnych kontaktów z ludźmi.

Dużo miejsca poświęca życiu uniwersyteckiemu.

Wyjątkowo starannie wydany w Bibliotece Tematu jest tom poezji „Jak niewysłany list” (2017), w którym pomieszczone są wiersze z pierwszej książki poetyckiej „Za-

chwycenie czasem” oraz nowe wiersze.

Absolutnie unikatowo potraktował autor problem czasu, tej drugiej kategorii obok przestrzeni, w której przystało żyć ludziom. Większość bowiem poetów zajmuje się problemem osvajania czasu, gdy Józef Banaszak się nim zachwyca: *Czas jest dobry – liże nasze rany / błędzimy – rozgrzesza nas. Ale, ale nie jest w pełni tak dobrze z tym czasem: czas nas zabija / zatrzymał się na starej fotografii / kiedyś... zatrzyma się dla mnie.*

Zastanawiałem się nad tym, w czym tkwi przyczyna takiego postrzegania czasu. Otóż uczony J. Banaszak doskonale wie, że czas jest nam podarowany i to od nas zależy by go mądrze i pożytecznie wykorzystywać. To właśnie czas umożliwia realizację najbardziej wartościowego etosu, jakim jest praca – ta obecność człowieka wolna od niesmaku, obecność która najpełniej godzi życie z losem.

Profesor wypełnia bez reszty te prawdy / wskazania.

W wierszach tomu jest oryginalny zachwyt nad przyrodą, drzewami, które swoje piękno oddały świątyni: *jedna z jej kolumn / to jesion wyniosły / druga z jej kolumn / to sosna zwyczajna. / Pospołu z dębem obłoki wspierają.* (wiersz „Świątynia”).

Jakże podobny jest do Walta Whitmana w „Pieśni traw” pisząc tak: *dają wiarę zielonej trawie, / ...a gdy zajdzie potrzeba / rozsadza twarde asfalt.* (wiersz „Wiara i nadzieja”).

Powszechna dziś samotność człowieka pokazana została w znakomitej metaforze: *Sam jak kamień rzucony w pole, / jak kapliczka bez Frasnoliwego* (wiersz „Samotność”). Jak przystało na ekologa, piękny i zarazem pełen pokory hołd składa Naturze: *pokorniej na wiosnę, / gdy każesz hiacyntowi pachnąć. / I przywołujesz czajkę, / która koziołkuje z radości powrotu.* (wiersz „Pokora”).

W oryginalnej alegorii wyraża wiarę: *Przystaję, gdy samotnie stoisz w polu / pod parasolem skowronka / zastępującego Ci organy.* (wiersz „W oczekiwaniu Wielkiej Nocy”).

Przejmuje go ból Chrystusowy, ból ludzkości i bezimiennego człowieka: *Ból żołnierza z jelitami w dłoniach, / ból komory gazowej. / ... Ból, który przyjęła ziemia / i ból co ulotnił się jak łza.* (wiersz „Ból pamięci ofiar 11 września i wojny w Iraku”).

Zauważa starość i przykrość przemijania w wierszu „Stare kobiety”: *Wypalone kobiety, / są smutne smutkiem pustych wierzby nad strumykiem / zardrosne o młode pędy / przegłądające się w wodzie.*

Autor ma szczególną świadomość wagi i znaczenia słów: *słowa mają moc życia / i moc śmierci. / Słowa stają się ciałem.* (wiersz „Tak i nie”).

Wiersz „Dedykacje dla Zielonookiej” zamyka piękna koda: *Nawet jeśli pyłem jestem, / w tej części galaktyki / z tobą nim jestem / A galaktyka nosi nazwę siódme niebo.*

Nieustająco zdumiewa nas odejście do drugiego świata, które nieraz postrzegamy jako uwolnienie od trosk, ale doskonale wiemy, że tak nie jest: to po prostu takie ludzkie pragnienie – stamtąd nikt nie przeszedł do byłego świata: *A więc jesteś już tam, / i masz zamknięte daty.* (wiersz „Czarny bez”).

Wierzenia, wyróżniona twórczą obecnością Augusta Cieszkowskiego, stała się ważnym miejscem dla Józefa Banaszaka: *Te wschody słońca, / i tylekroć oglądane pola Wierzenicy* (wiersz „Jak niewysłany list”).

Odnajduje w swoim losie: *Twoi prześladowcy mają się dobrze, / moi zresztą też – podobieństwo do losu księdza Jerzego Popiełuszki: Naucz mnie wybaczać (z wiersza „List do Jerzego”).*

Kaleką działalność tzw. służby zdrowia pokazuje w wierszu „Poczekalnia”: *Lekcje pokory / w poczekalni lekarskiej. / W tłumie zużytych ciał, / zamienionych na numerki.*

W wierszu bez tytułu oryginalnie ukazują postać Boga: *Fascynujesz mnie, / niewidzialny, / bo nie muszę udowadniać / Twojego istnienia.*

We wzruszających wierszach wyrazista i częsta jest obecność ojca: *Nasze światy – tak różne, / nasze życie – jakże odmienne, / każde na miarę ludzkiego szczęścia / i tego co szczęściem nie jest, / po ludzku zawsze jednakie.*

No i oczywiście, przedmiot szczególnego naukowego zainteresowania, pszczoły mają godne miejsce w wierszach Banaszaka: *Wysłanniczki nieba – / przenoszące życie kwiatów / ...za słońce rzepakowego pola, / ...za chleb pszczeli bławatka, / za słodycz życia. Jakże jesteście mi bliskie.*

Pełne wyjątkowej afirmacji życia są te wiersze, inaczej być nie może u człowieka spełnionych pragnień: *Tego poranka / z promieniami słońca spłynąłem do ogrodu, / gdzie piwonie jak twoja sukienka wieczorowa („Szczęśliwy dzień”).*

I ten ciągle gonący nas pośpiech, nie zawsze potrzebny: *W pogoni za jutrem, / ciągną nadzieję / jakże łatwo tracimy kolejny dzień.* (wiersz „Wyścig”).

Wiele, bardzo wiele unikatowej radości przynosi miłość do żony Ani, kobiety pięknej, szczególniej subtelności: *Sfrunęłaś dla mnie z nieba / ...Zielonooka boginko / co wiodzisz mnie na pokuszenie w biały sad. / Z tobą nikt nie wygra w zielone.*

Wymienione wszechstronne dokonania i zasługi prowadzą do stwierdzenia, że Józef Banaszak jest intelektualistą spełnionym jako uczyony, działacz krzewiący kulturę i filozofię oraz autor godnych zauważenia utworów literackich.

Paweł Kuszczynski

Gazeta Kulturalna
Poezja Proza Krytyka Historia Sztuka Muzyka

Wydawca i redakcja: DOM KULTURY 97-425 ZELÓW, ul. Kościuszki 74, tel. (044) 6341098; 504630543; e-mail: andrzejdebkowski@wp.pl www.gazetakulturalna.zelow.pl

Redaktor prowadzący — **Andrzej Dębkowski**.

Współpraca: Józef Baran, Emil Biela, Tadeusz Czerniawski, Małgorzata Dębowska, Anna Dominiak, prof. Igancy S. Fiut, Joanna Friedrich, Andrzej Gnarowski, Kazimierz Iwosse, Stefan Jurkowski, Rafał Orlewski, Janusz Orlikowski, prof. Maria Szyszowska, Tadeusz Zawadowski, Leszek Żuliński.

Współpraca techniczna: Małgorzata Kotala, Agnieszka Kowalczyk.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmian tytułów nadsyłanych tekstów bez uprzedniego powiadomienia autora. Skład: Andrzej Dębkowski. Druk: „TAGRAF”, 98-113 Buczek, Bachorzyn 13, tel. (043) 677-41-56.